

Janusz Mięso  
ORCID: 0000-0002-2055-0152  
Uniwersytet Rzeszowski

# W poszukiwaniu pasji i tożsamości współczesnego naukowca

In Search of the Passion and Identity  
of a Contemporary Scholar

Zbyszko Melosik, *Pasja i tożsamość naukowca. O władzy i wolności umysłu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019, ss. 185

Skala trudności i wyzwań, jakie dzisiaj dotyczą świat nauki, środowisko akademickie, a także generalnie świat życia społecznego, jest niebywała. Ambiwalencja – to najtrafniejsza diagnoza w obliczu ogromnych możliwości, szczególnie technologicznych, medialnych i równocześnie ogromnej skali trudności, zagubienia wielu osób, praktycznie z każdej grupy społecznej, także wśród ludzi nauki, sztuki, kultury. Profesor Zbyszko Melosik, wybitny polski pedagog z Poznania, od wielu lat stara się pomimo potężnego zamieszania szukać pewnej równowagi między tym, co nowoczesne, a tym, co tradycyjne, między tym, co szczególnie popycha dziś do przodu człowieka – tak jak nowe media, książka wirtualna, a tym, co trzyma człowieka przy normalności, aby w szalonym tempie życia nie oszaleć. Tutaj pomocą może być właśnie książka tradycyjna, biblioteka, pasja uprawiania nauki. Jak pisze autor na początku tej



SPI Vol. 24, 2021/1  
ISSN 2450-5358  
e-ISSN 2450-5366

Reviews

Recenzje

świetnej i niezwykle aktualnej książki o pasji i tożsamości naukowca, głównym „bohaterem” rozważań jest pasja uprawiania nauki, pasja postrzegana w kontekście pozytywnej motywacji, zaangażowania i satysfakcji naukowca, pasja jako integralna część rdzenia jego tożsamości. Jest to także książka o pięknie, estetyce i emocjach w nauce, o motywacji i przyjemności jej uprawiania (por. s. 11).

Wszystkie rozdziały książki oddają prawdziwą pasję autora, który pragnie, aby pomimo trudności, na które merytorycznie i diagnostycznie zwraca uwagę, pasja nauki, książki, piękna, uniwersytetu oraz bycia zaangażowanym badaczem i nauczycielem akademickim były pomnażane i promowane, ponieważ stanowią one bezcenną i trwałą wartość, także dzisiaj w „kulturze natychmiastowości”.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Pasja, emocje i piękno w nauce” (s. 11–21), stanowi analizę niesamowicie ważnej kwestii w uprawianiu nauki, jaką jest tożsamość człowieka nauki, który zdaje się być permanentnie i dialektycznie rozpięty pomiędzy racjonalnością, założeniami metodologicznymi, obiektywnością i logiczną argumentacją a niesamowicie dynamicznym światem emocji, które – zdaniem niektórych ludzi nauki – winny być wyeliminowane, ponieważ mogą być „etycznie podejrzane”, i jako takie mogą wpływać negatywnie na procesy podejmowania decyzji, mogą się odwoływać do „osobistych preferencji”. Autor książki poszukuje w tym miejscu „złotego środka”, choć bowiem uniwersytet jest królestwem rozumu, to jednak, według autora, to właśnie możliwości urzeczywistnienia wolności i władzy rozumu w nauce wynikają z dialektyki między emocjami a intelektem. Ten stan napięcia można określić pasją, a pasja stanowi podstawowy warunek wstępny, aby osiągnąć najwyższy poziom mistrzostwa w podejmowanych działaniach. Autor książki przywołuje wiele pełnych, pozytywnych emocji określić, które prawdziwie inspirują do tego, aby w świecie nauki wtłoczonej w parametryzację i kategoryzację pomimo wszystko być naukowcem, który jeśli już dokonuje jakiegoś odkrycia, to jest szczęśliwy jak dziecko, które otrzymało wspaniały prezent. Pasja bowiem prowadzi do wytworzenia pozytywnych emocji i poczucia satysfakcji, jest energetyzująca i inspirująca, daje poczucie wolności, a także poczucie autentyczności (por. s. 13), a człowiek nauki, profesor, zdaniem naszego autora, winien być źródłem i centrum intelektualnego entuzjazmu (por. s. 14).

W następnym rozdziale, bardzo inspirująco zatytułowanym: „«Niewidzialny koledz»», rola dyscyplin naukowych i kultura koleżeńskośći” (s. 22–36), profesor Melosik mobilizuje do dostrzeżenia zalet funkcjonowania w środowisku akademickim, zarówno od strony personalnej, jak również strukturalnej i organizacyjnej. Podkreśla bezcenną wartość, jaką – także moim skromnym zdaniem – stanowią indywidualne koleżeńskie kontakty wśród ludzi nauki, zachęca do funkcjonowania wśród pozytywnie rozumianej elity, w której nieformalna, szczerza, głęboka komunikacja interpersonalna mogą być wielką motywacją do pracy naukowej, szczególnie gdy formalizacja często zabija ducha pasji naukowej.

Podjmując szeroko problematykę wirtualnych kontaktów, także bardzo ważnych, autor konstatuje, że jest w tej kwestii zdecydowanym optymistą i nie sądzi, aby rzeczywistość wirtualna wyparła kontakty „twarzą w twarz” w relacjach między naukowcami. Będzie ona, jego zdaniem – z czego osobiście także się cieszę – tylko ich dopełnieniem, rozszerzeniem, a sam optymistycznie konstatuje, że zawsze czuł się częścią wspólnot akademickich, a także tych związanych z dyscyplinami. Chciałoby się życzyć wszystkim naukowcom, aby sami czuli się taką pomocną i zawsze życzliwą częścią wspólnot akademickich, jak profesor Zbyszko Melosik.

Wolność akademicka, kolegialność i odpowiedzialność – to kolejny rozdział tej pasjonującej książki (s. 37–52), w której autor mocno akcentuje znaczenie wolności jako wartości uniwersyteckiej, akademickiej. To właśnie uniwersytet stanowi bezcenną i wyjątkową społeczną przestrzeń wolności, służącą społeczeństwu w celu promowania wartości wolności. Równocześnie profesor podkreśla, że wolność akademicka ma swoje ograniczenia i nie może prowadzić do anarchii. Jednym z warunków urzeczywistniania wolności akademickiej, jaki akcentuje autor, jest gotowość do poddania się obiektywnej i profesjonalnej ewaluacji. Uniwersytet winien być więc miejscem urzeczywistniania wolności akademickiej z poszanowaniem wszystkich zasad i standardów badań naukowych oraz wysokiej jakości kształcenia, przyczyniających się do jak najlepszego i szeroko rozumianego rozwoju społecznego.

Niesamowicie motywującym rozdziałem dla przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych jest kolejny rozdział poświęcony książce jako „złotemu standardowi” w tychże naukach (s. 53–68).

Profesor Melosik maluje piękną i trudną zarazem perspektywę postrzegania książki jako wielkiej wartości dla rozwoju ludzkości. Podkreśla, że praca nad książką w życiu naukowca to prawdziwe wielkie wyzwanie, czasem wielka niewiadoma, a ostatecznie wielka radość. Profesor wykorzystuje tu szczególnie barwny i bogaty język oraz erudycję do mobilizowania czytelników do podejmowania trudu pisania książek i troski o książki jako „złoty standard” w uprawianiu poważnej nauki.

Z powyższym rozdziałem koresponduje rozdział następny (s. 69–84), w którym profesor przenosi czytelnika w świat książki wirtualnej, konfrontując książkę papierową z digitalną i akcentując zalety jednej i drugiej formy, wnikając zarazem głęboko w sam proces czytania jako czynności bardzo inspirującej, i motywując generalnie do troski o książkę w kulturze akademickiej, kulturze popularnej, kulturze osobistej, a także w świecie wirtualnym.

Rozdział szósty (s. 85–103) stanowi bardzo dobrą analizę różnych modeli uprawiania nauki, które we współczesnym świecie bardzo mocno ścierają się ze sobą, co szczególnie widać w zderzeniu dwóch typów naukowców: biograficzny status naukowca *versus* formalna jego ewaluacja powoduje bardzo duże rozpięcie na skali motywacji albo demotywacji do uprawiania nauki. Profesor Melosik bardzo obszernie i wnikliwie analizuje różne „modele” naukowców, akcentując wartość statusu, osobowości i charyzmy w uprawianiu nauki, przywołuje konkretne osoby, instytucje, sytuacje, mechanizmy i pokazuje, jak nowe trendy związane z szybkością, natychmiastowością i powszechną „punktozą” potrafią być destrukcyjne dla nauki i naukowca. Osobiście podzielam konkluzję autora, który stwierdza, że główne napięcie w usytuowaniu naukowca w systemie naukowej stratyfikacji wynika z konfrontacji dwóch podejść: pierwsze związane jest z biograficznie kreowanym statusem, charyzmą, a drugie z mierzalnymi (punktowo) osiągnięciami, szczególnie w obszarze publikowania opracowań naukowych. Profesor zdecydowanie akceptuje prymat pierwszego podejścia, bowiem potwierdza ono znaczenie wspólnoty akademickiej i wypracowywanego przez nią systemu definiowania wkładu naukowca w rozwój dyscypliny oraz opiera się na szacunku. Z kolei w drugim podejściu naukowca postrzega się instrumentalnie, głównie jako zbieracza/dostarczyciela punktów dla uczelni (por. s. 103).

Rozdział siódmy (s. 104–122) profesor Melosik poświęca bardzo skomplikowanej kwestii, jaką jest kariera naukowa, władza i epistemiczne społeczności. Po mistrzowsku prowadzi czytelnika przez takie bardzo trudne kwestie, jak tytuły i stopnie naukowe, wskazuje na niebezpieczeństwo habilitacyjnej „klęski”, która powoduje swego rodzaju podcięcie skrzydeł, które jednak nie musi być absolutną klęską. Dalej autor akcentuje znaczenie władzy społecznej i indywidualnej różnych środowisk naukowych oraz poszczególnych osób, a także różne typy paradygmatów oraz potrzebę wzmacniania kultury społeczności epistemicznych podzielaających wspólne cele, tożsamości, symbolikę, wspólne dziedzictwo. Podejmuje również bardzo ważną kwestię, jaką jest oddziaływanie profesorów na swoich podopiecznych. Dziś coraz trudniej o mistrza w świecie nauki. Zdaniem profesora, nauczyciel akademicki często zamienia się dziś w „nauczyciela geografii”, z którym wspólnie analizuje się różne fragmenty mapy dyskursów i określa badawcze oraz ideologiczne konsekwencje przyjęcia danego stanowiska. Naukowiec może także przyjąć postawę „wiecznego wędrowca” i wraz ze swoimi podopiecznymi nieustannie podróżować w poprzek dyskursów oraz badać w jakich okolicznościach mogą one uzyskać status dyskursów adekwatnych. Taka wędrówka może jednak trwać w nieskończoność.

Rozdział ósmy (s. 123–132) podejmuje jedno z aktualnie najważniejszych wyzwań, jakimi są dialektyka: „czysta” wiedza naukowa *versus* wiedza użytkowa oraz pytanie o status nauk humanistycznych. Już na początku autor trafnie diagnozuje aktualną sytuację i potężną transformację, która spowodowała radykalną zmianę w podejściu do wiedzy. Przez wieki w świadomości społecznej wiedza stanowiła wartość samą w sobie bądź też źródło postępu. Obecnie zaczyna dominować ideał wiedzy stosowalnej, użytkowej, instrumentalnej – „wiedzy wysoko punktowanej” czy też wiedzy zdobywanej w celu ewaluacji wiedzy. Po mistrzowsku i zarazem bardzo boleśnie profesor stwierdza, że dumna wiedza jako droga do Prawdy zastąpiona została niemalże pokorną (i zarządzaną) wiedzą na zamówienie (rządów czy wielkich korporacji) – wiedzą produkowaną. Następnie w swojej narracji prowadzi przez wielkich myślicieli, tworzących i promujących „kultywowanie czystej nauki”, a zarazem – przywołując wybitnego fizyka Henry’ego Rowlanda – podkreśla, że współcześnie uzależnienie od „świata zewnętrznego” powoduje, iż umysł traci w dużym

stopniu swoją „oryginalność”, a idee wyższe w nauce są zbyt wysokie, aby były docenione przez świat. Następnie podkreśla potężne starcie merytokracji ze „zorganizowaną produkcją wiedzy” działającą na usługi zewnętrznych instytucji. Konstatacja autora jest znów jakimś poszukiwaniem „złotego środka”, bo przecież uniwersytet stanowi integralną część społeczeństwa, a jednym z jego ważnych zadań jest przyczynianie się do postępu społecznego oraz rozwiązywanie problemów społecznych, dlatego też nie może „stać z boku”. Zwłaszcza w obszarze nauk humanistycznych winien się troszczyć o kumulowanie wiedzy oraz promowanie i wzmacnianie dziedzictwa kulturowego, a zarazem pogłębianie tej idei uniwersytetu, która wiąże się z ideą zdobywania „wiedzy dla wiedzy”.

Rozdział dziewiąty (s. 133–152) to niespokojna podróż, w którą zabiera nas autor. Podróż ta prowadzi przez świat znaczony władzą wskaźników i rywalizacji, czyli tym wszystkim, z czym musi się mierzyć aktualnie świat nauki. Autor jest tutaj przewodnikiem i kapitanem zarazem, bo prowadzi czytelnika przez bardzo trudne tematy akademickiej rywalizacji, wskaźnikowania, permanentnego przepływu artykułów i wiele innych bardzo dobrze zdiagnozowanych i opisanych procesów, które redukują społeczność akademicką do „społeczności statystycznej”, w której niestety coraz częściej „metryczność zaczyna zastępować mistykę”, a uniwersytet przestaje być „Świątynią Mądrości” i następuje jego radykalna desakralizacja. Do wielu poważnych niebezpieczeństw zdaniem profesora należy zaliczyć „regulowanie myślenia” naukowców, utratę wspólnotowości, osłabienie ideału koleżeńskości, permanentną rywalizację – wszystko to niestety prowadzi do nowej neurotycznej tożsamości akademickiej, która sprawia, że życie zawodowe naukowców staje się nerwowe, permanentnie i bez końca ewaluowane, a konsekwencją jest „nieustanne poczucie porażki”. Autor przywołuje koncepcję motywacji wewnętrznej, która jest źródłem pasji, a która ulega restrukturyzacji ze względu na presję czynników zewnętrznych. Konkluzja doświadczonego profesora znów jest poszukiwaniem jakiegoś „złotego środka” – autor przywołuje kategorię identyfikacji z uniwersytetem, rozumianą jako dążenie do realizacji zewnętrznie zdefiniowanych celów z równocześnie wewnętrzną motywacją i wewnętrzną radością uprawiania nauki, albowiem „pasje są stabilizowane przez racjonalne organizacje”. Ostatecznie inspirująco konstatuje, że tożsamość naukowca zawsze może

się „wymknąć” redukcjonizmowi ewaluacyjnych punktów, a tożsamość uniwersytetu jako instytucji zawsze będzie nieredukowalna do przedsiębiorstwa.

Ostatni, dziesiąty rozdział (s. 153–163), omawia nowe wyzwania, jakie stoją przed uniwersytetem i ludźmi nauki w kontekście menedżeryzmu, biurokracji i zmiany statusu profesora. Skala zmian w dzisiejszym świecie jest przeogromna, zmiany dotyczą także środowisk akademickich, następuje erozja tradycyjnego modelu uniwersytetu postrzeganego jako „społeczność samo-zarządzających się naukowców” w warunkach rosnącej biurokracji i orientacji na produktywność. Profesor Melosik podejmuje także kwestię coraz wyraźniej dostrzeganej dialektyki między profesjonalistami a menedżerami, która przyjmuje postać walki o władzę i symboliczny status. Niestety, konsekwencją tych transformacji jest to, że poszukiwanie prawdy i emancypacji zostało zastąpione poszukiwaniem wydajności i zysku, a profesorowie coraz częściej traktowani są przez rządy, korporacje czy rynek jako siła robocza, którą należy we właściwy sposób zarządzać w celu zwiększenia jej wydajności. Zatem, jak stwierdza profesor, w ostatnich dekadach sytuacja i status naukowców zmieniły się zasadniczo, a „kultura niepokoju”, brak stabilności zawodowej, poczucie nieadekwatności i nienadążania za zmianami, a także wszechogarniająca biurokratyzacja – wszystko to osłabia dynamikę życia akademickiego i naukowego. Autorska konstatacja, pomimo wielu wniosków, które nie napawają optymizmem, jest jak zawsze u profesora Melosika optymistyczna – wbrew wszelkim presjom, wielu naukowców oraz uczelnianych jednostek stworzyło w ramach uniwersytetu przestrzenie do praktykowania swojej autonomii i podmiotowości. Mam nadzieję, idąc za myślą autora, że nadal będą z pasją rozwijać naukę w imię wspólnego poszukiwania Prawdy.

Zakończenie książki, jak całość myślenia autora, jest szczególnie optymistyczne. Profesor Zbyszko Melosik mocno motywuje do wiary w to, że rdzeń pasji akademickiej znajduje się w tożsamości każdego naukowca, jest to „stan serca i umysłu”, który można zachować wbrew zewnętrznym okolicznościom, a właśnie pasja może być jednym z najistotniejszych źródeł wolności oraz władzy w zakresie konstruowania przez naukowca własnej tożsamości, której to pasji wszystkim ludziom nauki również ja najgoręcej życzę.



Książk profesor Michał Heller, wybitny człowiek nauki, w książce *Moralność myślenia* (2015) podkreśla ogromną wartość ludzkiego myślenia. Zauważa, że to właśnie myślenie stworzyło człowieka oraz całą jego kulturę i cywilizację – myślenie jest ludzkim przeznaczeniem (s. 6). Książka profesora Melosika prowadzi na równie wysokie poziomy ludzkiego myślenia i zachęca do pasji do nauki. Moim zdaniem winna być dzisiaj lekturą obowiązkową dla ludzi nauki, aby w swoim uprawianiu nauki i poszukiwaniu dobra, prawdy i piękna nie zatracili zdolności samodzielnego myślenia i pasji badawczej. Profesor Zbyszko Melosik swoją fascynująca erudycją, głębią, błyskotliwością oraz wielowymiarowością diagnoz, analiz i optymistycznych konstatacji z ogromną siłą inspiruje i motywuje do pięknej i nigdy niekończącej się podróży w cudownym świecie nauki.

#### ADRES DO KORESPONDENCJI

Ks. dr hab. Janusz Miąso  
Uniwersytet Rzeszowski  
Instytut Pedagogiki  
e-mail: [jmiaso@ur.edu.pl](mailto:jmiaso@ur.edu.pl)